

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jerzego Wcisłę  
na 27. posiedzeniu Senatu  
w dniu 23 lipca 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Z największym niepokojem kieruję oświadczenie do Pana Premiera w sprawie roszczeń przedszkoli niepublicznych. Roszczenia te niezwykle mocno uderzają w samorządy z mojego okręgu wyborczego, choć sytuacja dotyczy całego kraju i roszczeń na kwotę ok. 17 miliardów zł.

Przedszkola w całej Polsce rozpoczęły sądowe batalie przeciwko samorządom. Wspomagają je w tym kancelarie prawne, które mają w tym swój interes, tj. wysokie prowizje.

Wszystkie gminy przekazują przedszkolom niepublicznym działającym na ich terenie dotację do każdego dziecka. Wysokość dotacji wynosi co najmniej 75% tego, co samorządy przeznaczają na prowadzone przez siebie przedszkola publiczne, w przeliczeniu na jednego ucznia.

Problemy wynikają z niejasnych przepisów dotyczących dotacji niepublicznych placówek przedszkolnych, obowiązujących w latach 2009–2016. Chodzi o doprecyzowanie, co dokładnie ma składać się na te wydatki. Do 2019 r. linia orzecznicza brzmiała tak, że roszczenie o zapłatę miałyby wygasać z chwilą zamknięcia danego roku budżetowego, a więc osoba prowadząca przedszkole miałaby jedynie możliwość dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych. Samo niewypłacenie dotacji nie stanowiłoby szkody i konieczne byłoby udowodnienie szkody majątkowej stanowiącej konsekwencję zaniżenia dotacji, np. zaciągnięcie kredytu w celu pokrycia kosztów działalności.

Jednak w roku ubiegłym Sąd Najwyższy orzekł, że organ prowadzący przedszkole, któremu zaniżono dotację, może żądać jej uzupełnienia na podstawie art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty – dotyczy to stanu sprzed wejścia w życie ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Przez to przedszkola niepubliczne będą mogły dochodzić roszczeń z tytułu zaniżania dotacji na dotychczasowych zasadach. Jest to niezwykle kłopotliwe dla samorządów. Ubiegłoroczne orzeczenie SN umożliwiłoby nieistniejącym już placówkom domaganie się zaległych roszczeń, mimo iż taka działalność już prowadzona nie jest, bo zdaniem SN żądane kwoty nie są dotacjami, a więc mogą być wydatkowane wedle uznania podmiotu prowadzącego.

Na przykładzie miasta Kętrzyna, gdzie tego typu roszczenia wynoszą w sumie ponad 23 miliony zł plus odsetki, mogę wskazać – mając na uwadze to, iż dochody budżetu gminy wynoszą ponad 123 miliony, a wydatki ponad 127 milionów – że może to oznaczać nadciągającą katastrofę.

W imieniu samorządowców pragnę do Pana Premiera zaapelować o pomoc rządu w tej sprawie. Samorządowcy wystosowali swoje postulaty, które popieram. Sporne kwoty powinny mieć charakter dotacji i być rozliczane tak jak dotacja. Obecnie jej wydatkowanie nie podlega kontroli, a więc jest czystym zyskiem podmiotów, które już od dawna nie prowadzą przedszkoli. Należy więc zmienić obowiązujące prawo, by móc kontrolować skutecznie przedszkola niepubliczne, rozliczać wypłacane dotacje i egzekwować środki, które zgodnie z decyzją organów dotujących zostały pobrane w nadmiernej wysokości lub wydatkowane niezgodnie z przeznaczeniem.

Samorządowcy apelują także o dyskusję na ten temat na forum parlamentu, by bardziej nagłośnić istniejący problem i wypracować przez debatę polityczno-naukową słuszne rozwiązanie.

Należy podkreślić, że bez zmian prawa wielu gminom grozi bankructwo. Nie można podważać orzecznictwa niezależnego sądu, ale ustawodawca może zmienić obowiązujące prawo, na podstawie którego orzeczenia są konstruowane.

W związku z powyższym bardzo proszę Pana Premiera o pochylenie się nad sprawą.

Z poważaniem  
Jerzy Wcisła